Cena 10 groszy

ZIEMIA POMORSKA

PISMO POŚWIĘCONE OBRONIE INTERESÓW ROLNICTWA, HANDLU, PRZEMYSŁU I RĘKODZIEŁA

NIEMA KASZEB BEZ POLONI - A BEZ KASZEB POLSCI

PRENUMERATA

„ZIEMIA POMORSKA" z tygodniowym dodatkiem ilustrowanym „GOŚĆ NIEDZIELNY" wychodzi trzy razy w tygodniu, na wtorek, czwartek i sobotę. Przedpłata na poczcie wynosi kwartalnie 2 zł. 95 gr., miesięcznie 99 gr. W administracji kwartalnie 2 zł. 40 gr., miesięcznie 80 gr. Pod opaską w Polsce 1 zł. 60 gr. miesięcznie. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania. Pojedyńczy numer 10 groszy.

OGŁOSZENIA

Wiersz milimetrowy na stronie 6-łamowej 10 gr. Reklamy na stronie 3-łamowej — 40 gr. Reklamy w tekscie na 1-szej stronie — 70 gr. Ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 10% droższe. Nekrologi 30% zniżki. Ogłoszenia drobne: wiersz napisowy — 15 gr., każde następne słowo — 5 gr. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Ruch towarzystw (wiersz redakcyjny) — 15 gr., komunikaty (wiersz redakcyjny) — 20 gr. Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. Za dokładność ogłoszeń nadawanych telefonem, nie gwarantujemy.

Adres Redakcji i Administracji: „ZIEMIA POMORSKA" — TORUŃ, ul. Piekary 43 — Telefon 341

Nr. 20 | TORUŃ, wtorek 16 lutego 1926 r. | Rok II

Zgon Prymasa Polski.

W sobotę rano o godz. 3.55, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach śp. Ks. Kardynał Dr. Edmund Dalbor, Arcybiskup-Metropolita Gnieźnieński i Poznański, pierwszy Prymas w wskrzeszonej Polsce.

* * *

Śp. Ks. Kardynał Arcyb. Dr. Edmund Dalbor, urodził się dnia 30 października 1869 r. w Ostrowie. Po ukończeniu tamtejszego gimnazjum studjował teologję w Monasterze, a później w Poznaniu i w Gnieźnie. Dla pogłębienia swej wiedzy pojechał do Rzymu, słuchając prelekcji na Uniwersytecie Gregorjańskim oraz w Kongregacji Ss. Concilii pod ówczesnym Profesorem i Assesorem Lega, późniejszym kardynałem. Wróciwszy do kraju został wikarjuszem najpierw w Poznaniu przy kościele św. Marcina, później przy archikatedrze w Poznaniu, zajmując równocześnie stanowisko dyrektora kancelarji arcybiskupiej.

W latach 1900 do 1902 znajdujemy go w Gnieźnie na stanowisku docenta prawa kościelnego i teologji moralnej przy tamtejszym Seminarjum duchownem, piastując równocześnie ciężkie obowiązki Assesora Generalnego Wikarjusza. 1902 wraca do Poznania jako kanonik kapituły poznańskiej, zostaje radcą konsystorjalnym i Ordynarjatu oraz kaznodzieją archikatedry Poznańskiej. W roku 1909 powołany został na Oficjała i Wikarjusza Generalnego, które to obowiązki pełnił aż do powołania go na stanowisko arcybiskupa. 1914 został mianowany prałatem domowym Jego Świętobliwości. Wreszcie po śmierci Ks. Arcybiskupa Likowskiego (30. VI. 1915) zostaje godnym następcą Prymasów Polskich na ich tronie w Poznaniu i Gnieźnie.

* * *

Ostatnie chwile Kardynała Prymasa.

12 lutego, godz. 24. J. E. X. kardynał Prymas, przebudziwszy się z lekkiego snu, przejawia coraz silniejsze fizyczne wycieńczenie. Tętno 100. Napięcie tętnic uderzająco słabe. Przytomność tylko częściowo zachowana. Agonja widocznie się rozpoczyna.

13 lutego, godz. 1.20. Tętno coraz wolniejsze i słabsze. Oddech 42 na minutę.

13 lutego, godz. 2.15. Przytomność utracona. Tętno prawie niewyczuwalne. Początkująca sinica kończyn.

13 lutego, godz. 2,45. Lekki przejściowy niepokój. Tętno tylko w okolicy serca jeszcze wyczuwalne. Oddech 40. Rysy twarzy zmieniają się widocznie. J. Eminencja leży spokojnie bez objawów męczenia się.

13 lutego, godz. 3,15. Działalność serca zupełnie powolna, oddech słabnący i przyspieszony, widoczne przybliżanie się chwil ostatnich.

13 lutego, godz. 3,55. J. E. X. kardynał Prymas Dalbor kończy swe życie.

* * *

Porządek obrzędów pogrzebowych śp. Kardynała Prymasa.

We wtorek, dnia 16 lutego, od godziny 10 do 1 w południe dozwolony dostęp do zwłok dla publiczności w pałacu arcybiskupim.

O godzinie 4 eksportacja do kościoła Archikatedralnego, gdzie odśpiewane zostaną nieszpory żałobne.

W środę o godz. 10 nabożeństwo żałobne rozpocznie się odśpiewaniem Officium defunctorum, poczem msza pontyfikacyjna, przemowa i Castrum doloris.

Po ukończeniu nabożeństwa wprowadzenie zwłok do kościoła św. Jana, skąd przewiezione zostaną do Gniezna.

Po drodze, w Swarzędzu, Kostrzynie, Iwnie i Łubowie przeprowadzone zostaną zwłoki w pochodzie pogrzebowym.

W środę o godzinie 4 wprowadzenie zwłok do archikatedry Gnieźnieńskiej, gdzie odbędą się uroczyste nieszpory.

W czwartek o godzinie 10 w archikatedrze Gnieźnieńskiej nabożeństwo żałobne rozpocznie się odśpiewaniem Officium defunttorum, poczem msza pontyfikalna, przemowa, Castrum doloris i złożenie zwłok w podziemiach katedry.

Co zrobiono w zakresie samorządu w Województwie Pomorskiem w roku 1925?

W zakresie administracji samorządowej przeprowadzono w roku 1925 następujące prace donioślejszego znaczenia:

1. W związku z akcją umiastowienia Gdyni, wszczęto pracę nad powiększeniem **obszaru Gdyni** drogą przyłączenia administracyjnego okolicznych gmin. W tym kierunku rzeczą całkowicie załatwioną jest sprawa przyłączenia Oksywia do Gdyni, prawnie zatwierdzona rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 30. 12. 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 1. ex 1926: poz 7).

2 Zgodnie z przepisem § 20 ordynacji miejskiej, przeprowadzono w październiku 1925 r. w 31 miastach Województwa Pomorskiego **wybory do rad miejskich,** których przebieg był spokojny. Głosowało przeciętnie około 65%, nowe rady miejskie objęły już urzędowanie. W 3 wypadkach Rada unieważniła wybory. W dwóch uchwały Rady zaczepiono skargą do Woj. Sądu Administracyjnego, w jednym, po stwierdzeniu prawomocności uchwały, będą rozpisane nowe wybory (Nowe Miasto), oprócz tego zaczepiono w 6 wypadkach uchwały Rady, która wybory zatwierdziła.

3. **Wybory do sejmików powiatowych** odbyły się prawie we wszystkich powiatach a(w 16 z pośród 18) Województwa Pomorskiego w miesiącu listopadzie 1925 r., w jednym miały one miejsce w październiku, w drugim zaś w grudniu tegoż roku. Przebieg ich był również spokojny. W kilku powiatach nowe sejmiki odbyły już posiedzenia konstytucyjne, na których, zgodnie z przepisami ordynacji powiatowej, wybiera się członków Wydziału Powiatowego i powiatowych komisyj. Z uwagi na liczne protesty, oczekiwać należy jednak częściowych wyborów w kilku sejmikach.

4. W ostatnich tygodniach miesiąca grudnia 1925 roku, zapoczątkowany został ostatni okres prowadzonej przez Urząd Wojewódzki od 3 lat akcji, zdążającej w kierunku zniesienia obszarów dworskich, **rozparcelowanych przez b. pruską komisję kolonizacyjną.** Z pośród 43 obszarów dworskich na terenie Pomorza dotąd zniesiono definitywnie 27 obszarów dworskich, z których, zależnie od okoliczności, albo utworzono gminy samoistne, albo przyłączono do gmin sąsiednich, o ile przypuszczać należało, że dotychczasowy rozparcelowany obszar dworski nie mógłby ustrzymać się jako gmina samoistna. Co do pozostałych 16 obszarów, akcja likwidacyjna jest w pełnym toku i, według wszelkich danych, zostanie w ostatnim czasie ukończona ostatecznie.

5. Na rok 1925, przypada w dalszym ciągu **reorganizacja administracji wójtostw,** zdążająca do zastąpienia we wszystkich powiatach dotychczasowych komisarycznych wójtów i ich zastepców kandydatami stałymi, co niewątpliwie przyczyni się do ustalenia administracji policyjnej, która do tej pory nosiła cechy pewnej tymczasowości, datującej jeszcze z okresu two rzenia władz i urzędów po odejściu Niemców.

6. Idąc śladem innych Województw, powiaty pomorskie, jako terytorjalne związki kmunalne, złączyły się roku 1925 w **Związek Powiatów Pomorskich,** którego Przewodniczącym na zebraniu konstytucyjnym wybrano starostę grudziądzkiego, zaś wybór siedziby Związku przypadł na miasto Grudziądz. Jednocześnie na tymże zebraniu reprezentanci powiatów uchwalili przystąpienie do Centralnego Związku Powiatów z siedzibą w Warszawie.

7. **Przedsiębiorstwa: Budowa dróg** w r. 1925, wykazuje większe ożywienie tylko w powiecie puckim, gdzie wykonano przy pomocy rządowej część programu t. zn. dróg nadmorskich. Mianowicie wybudowano około 4,5 kl. do Tupadeł i Błot Karwińskich. Ponadto zbudował Krajowy związek komunalny most żelaznobetonowy 20 m. rozpiętości w Lubiczu, a powiaty Lubawa 2 mosty razem 26 m. światła, Brodnica jeden 8,5 m. światła, Chojnice 1 o 6 m. światła. Wreszcie powiat kościerski założył wytwornię żwiru dla konserwacji i budowy dróg, dającą zatrudnienie około 300 rob. i mającą wszelkie warunki rozwoju. Związek powiatów Świecie, Chełmno, Toruń, przez wybudowanie przejścia przez Wisłę, umożliwił elektryfikację powiatów Chełmno i Toruń i wybudował 80.000 klm. magistrali.

Ponadto wskutek doprowadzenia prądu z elektrowni w Gródku do Grudziądza, powiat grudziądzki rozszerza sieć.

Powiat kartuski doprowadził elektryczność ze swej elektrowni do Gdyni.

Powiat chojnicki utworzył z powiatami Tuchola i Sępolno związek celowy celem budowy wielkiej wodnej elektrowni dla przeprowadzenia elektryfikacji tych powiatów.

O zużyciu funduszów samorządowych na poszczególne cele będzie mogła być mowa dopiero w połowie roku, gdy samorządy ustalą zamknięcie rachunków.

8. **Budżety.** Akcja zatwierdzenia budżetów jest w pełnym toku. Samorządy same wykazują dążenie do obniżenia budżetów, objawia się to szczególnie w samorządach powiatowych. W stosunku do budżetów za 1925 r. należy się spodziewać zniżki budżetów powiatowych o około 30%. W budżetach miejskich które w r. 1925 były stosunkowo niższe, zniżka nie będzie tak znaczną, tem więcej, że należy w nich przewidywać znaczniejsze sumy na zwalczanie bezrobocia.

Ponowne cięgi.

Jak już donosiliśmy, Mussolini odpowiedział na wykrętne przemówienie niemieckiego min. spraw zagranicznych, Stresemanna, na posiedzeniu Senatu włoskiego. Drugie to przemówienie dyktatora Włoch było jeszcze dobitniejsze niż pierwsze. Podajemy je tutaj w streszczeniu jako wzór, jaką mową odzywać się trzeba do rządu niemieckiego.

Muszę stwierdzić — mówił Mussolini — że poprzednie moje przemówienie nie było przezemnie zaimprowizowane, a przeciwnie, z całą cierpliwością, powtarzam z całą cierpliwością przemyślane przezemnie w ciągu 2 miesięcy wiecznego harmidru antywłoskiego. Przemówienie moje było niezbędne dla wyjaśnienia sytuacji, która stopniowo stawała się coraz bardziej mętną i która mogła w rezultacie doprowadzić do wydarzeń o wyjątkowej doniosłości. Chyba nie potrzebuję po raz drugi oświadczać tego, co już stwierdziłem w mojej poprzedniej mowie, nie wyłączając o naszym standarze na Brennerze, którą to Stresemann może według swego upodobania, a którą Włochy tłumaczą w tym sensie, że przenigdy nie zniosą pogwałcenia traktatów pokojowych. A zresztą p. Stresemann przez wygłoszenie swojej mowy nie uczynił nic innego, jak tylko raczej potwierdził wszystkie istotne punkty mojego przemówienia. Stwierdzam z całą świadomością, że szerokie koła ludności niemieckiej nawet dotychczas jeszcze nie wyrzekły się ostatecznie swych szalonych urojeń. P. Stresemann natomiast bardzo wątpliwej wartości usiłował bronić niesłychanego twierdzenia bawarskiego premjera Helda, który pragnie oswobodzenia niemieckiej braci z południowego Tyrolu. Nie możemy zadowolić się odpowiedzią, że niemiecką polityką zagraniczną robi się w Berlinie a nie w Monachjum. I Stresemann raczej tylko krążył dookoła samej istoty moich twierdzeń, zaczepiając tylko drobne szczegóły, których głębokiej treści nawet nie rozumie. Ze szczególnym naciskiem muszę dalej zaprotestować przeciwko twierdzeniu p. Stresemanna, jakoby rząd włoski kiedykolwiek i w jakikolwiek sposób ubiegał się o zawarcie dodatkowego paktu, gwarantującego granicę Brenneru.

Co się tyczy sprawy wynaradawiania w górnej Adydze, nie potrzebuję powtarzać, że nasza polityka, polityka rządu, nazwana „rzymską sprawiedliwością" będzie prowadzona w dalszym ciągu na tych terytorjach, które Niemcy chcą zawrzeć w ramach kulturalnej wspólnoty niemieckiej, podczas gdy dla nas górna Adyga jest i pozostanie na zawsze w obrębie historycznej, geograficznej, ekonomicznej i moralnej polityki włoskiej. P. Stresemann obiecał, że Niemcy zmienią swoje dotychczasowe stanowisko w stosunku do mniejszości narodowych, mieszkających w granicach Rzeszy. Przyjmuję obietnicę tę do wiadomości, na przyszłość, dziś jednak prawdą jest, iż Niemcy nie tolerują szkoły z językiem polskim na terytorjach gdzie znajduje się mniejszość polska, ani też z duńskim tam, gdzie znajduje się mniejszość duńska. Czcigodni panowie senatorowie. Rozprawa ta poruszyła interesy i uczucia całego świata. Obecnie gdy opadły zasłony, położenie zdaje się być niezwykle jasne. Niemcy dążą więc do objęcia władzy w łonie Ligi, a poza nią opieki duchowej nad wszystkimi Niemcami w świecie nawet nad tymi nie licznymi mieszkańcami górnej Adygi, które to terytorjum nie należało przed wojną do Rzeszy. Pakt powyższy należy mieć na względzie i uczynić przedmiotem uważnego zastanowienia się. Oświadczam:

1. Że ludność obcoplemienna górnej Adygi bezwzględnie nie należy do rzędu tych mniejszości, które były przedmiotem specjalnych układów, stanowiących część składową traktatów pokojowych;
2. Że Włochy nie zgodzą się na jakąkolwiek dyskusję w tej sprawie, ani na życzenia zagranicy ani na żądanie Rady i że z tego względu uchwała sejmu tyrolskiego jest całkowicie bezcelowa;
3. Że rząd faszysztowski przeciwstawi się z jaknajwiększą energją wszelkim tego rodzaju planom.

Słowa te, Mussoliniego podziałały na Niemców jak uderzenie batem.... Rząd niemiecki postanowił nie odpowiadać na drugą mowę włoskiego dyktatora.

Porządek dzienny marcowego zgromadzenia.

Na piątkowem poufnem posiedzeniu Rady Ligi Narodów ustalony został porządek dzienny marcowego nadzwyczajnego zgromadzenia Ligi. Porządek dzienny przewiduje punkty następujące:

1. Sprawa wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów.

2. Sprawa ewentualnych wniosków Rady Ligi co do zastosowania art. 4-go paktu Ligi; punkt ten dotyczy ewentualnej reorganizacji Rady Ligi.

3. Sprawy finansowe, w tej liczbie sprawa udziału Niemiec w kosztach instytucji Ligi Narodów.

4. Sprawa gmachu posiedzeń zgromadzenia Ligi.

8-go marca przed posiedzeniem zgromadzenia Ligi odbędzie się w godzinach rannych posiedzenie Rady Ligi.

Z SEJMU.

Na piątkowem posiedzeniu Sejmu, marszałek oznajmił, że w sprawie zajść w Kaliszu wpłynęły interpelacje PPS. i NPR. Min. spraw wewn. Raczkiewicz, zabierając głos, oświadczył:

Rząd dokładał i dokładać będzie starań, aby ulżyć doli bezrobotnych. Nie w Kaliszu mogły zajść takie wypadki, gdyż w innych miastach sytuacja jest znacznie cięższa. Samorząd miejski w Kaliszu przyszedł pierwszy z pomocą bezrobotnym, organizując pracę i wypłacając zapomogi bezrobotnym, mimo to bezrobotni żądali podwyżki. Opisując następnie znany już przebieg wypadków, minister stwierdził, że w pewnym momencie żywioły wyraźnie wywrotowe zaczęły brać górę wśród tłumu, a przyłączyły się także męty społeczne. W czasie zajść nikt nie został zabity, chociaż tłum złożony z kilkuset ludzi atakował 5 policjantów. Z osób cywilnych część została lekko raniona. Pozatem zranieni zostali prezydent miasta i 7 funkcjonarjuszy policji, z których 1 ciężej. Natychmiast po wypadkach władze wojewódzkie z wojewodą na czele udały się na miejsce i stwierdziły, że starosta nie okazał dostatecznej rozwagi i dopuścił do zebrania się wielkiego tłumu, wobec czego starostę zawieszono w urzędowaniu. W sprawie tych zajść nietylko władze administracyjne, lecz i władze sądowe przeprowadzą dochodzenia.

Na wniosek p. Wierczaka Sejm uchwalił przyjąć do wiadomości bez dyskusji oświadczenie p. ministra. Po kilkuminutowej przerwie, spowodowanej wrzawą na lewicy, Izba przystąpiła do 1-go czytania projektu ustawy o dostarczeniu środków przewozu dla wykonania budowy i utrzymania dróg publicznych i mostów. Przy 3-cim czytaniu ustawy o opłatach stemplowych rozwinęła się dyskusja. W głosowaniu przyjęto całą ustawę w 3 czytaniu z kilku poprawkami i w związku z tem przyjęto także rezolucję w sprawie wprowadzenia w najkrótszym czasie sporządzania protestów wekslowych przez urzędy pocztowe.

Następny punkt porządku dziennego dotyczył zmian ustawy o podatku majątkowym. Wpłynął wniosek formalny, aby sprawę tę odesłać ponownie do komisji skarbowej. Wniosek odraczający dyskusję przyjęto 136 głosami przeciw 94. Wywołało to wielką wrzawę na niektórych ławach, należących do lewicy.

Przyjęto w 2 i 3 czytaniu projekt ustawy o uzupełnieniu taryfy celnej w sensie obniżenia cła na pomarańcze i madarynki. Jest to wzajemne ustępstwo dla Włoch, za odbiór przez Włochy rocznie pół miljona tonn węgla polskiego.

Następne posiedzenie odbędzie się w dniu 25 b. m.

Co słychać w świecie?

Odwołanie posła Olszowskiego?

Berlińska „Telegraphen-Union" donosi z Warszawy, że poseł polski w Berlinie, p. Olszowski, uda się dn. 15-go bm. do Warszawy, aby ministrowi Skrzyńskiemu zdać sprawozdanie ze stanu rokowań handlowych, i twierdzi, iż jest możliwe, że p. Olszowski już nie powróci do Berlina.

P. Piłsudski choruje.

Marszałek Piłsudski onegdaj spoczywał w łóżku. Lekarze stwierdzili powrót influenzy, którą marszałek przechodził przed kilkoma tygodniami. Gorączka dosięgła do 39 stopni, spadając nieco w ciągu dnia. Lekarze zalecili marszałkowi kilka dni wypoczynku w łóżku.

Termin nadzwyczajnego zgromadzenia Rady Ligi.

Rada Ligi Narodów ustaliła dzień 8-go marca jako termin zwołania nadzwyczajnego zgromadzenia ogólnego Ligi Narodów, które ma wypowiedzieć się w sprawie dopuszczenia Niemiec do Ligi.

Kryzys w stronnictwach chłopskich.

W kuluarach sejmowych mówią, jakoby w grupie Wojewódzkiego nastąpiło pewne rozprzężenie, a to wskutek usiłowań samego Wojewódzkiego, zmierzających do zbliżenia się ku grupie Bryla i Dąbskiego. Zmiana ta miała nastąpić po ostatpewnie przywdział swój ponsowy ze złotem, srebrem i aksamitem mundur komandorski. Na ten raz jednak gwiazda na czarnym surducie wystarczyć musiała.

J. I. KRASZEWSKI.

Morituri

(40

(Ciąg dalszy.)

— Bardzo dystyngowana? — spytała księżniczka — no? jakże ci się zdaje? co to ma znaczyć? Antonina roześmiała się.

— Ja nie wiem — rzekła, — tylko... tylko mi się zdaje, że bardzo ładna być nie musi. Gdy kogo tak pochwalą, to pewnie, że inaczej nie można o nim powiedzieć.

— Ale cóż tam ta nasza piękność znaczy! — zawołała Stella, — czyż ona trwa długo? Byle była dobrą i łagodną.

Na tem przerwała się rozmowa o hrabiance, z różnemi warjantami powtarzana po wszystkich dworu kątach, bo choć nikt niby nic nie wiedział, domyślali się wszyscy jakichś planów osnutych. Wincentowicz szedł dalej niż inni, widział on w tym przypadku rękę i niezmierną przebiegłość ks. sufragana.

— To, mosanie, polityk jest, jak rzadko! — mówił do Burskiego. — On milczy, kuli się, niby nic nie znaczy i do niczego się nie miesza, ale to, mosanie, głęboki człowiek, powiadam panu, dyplomata. Jemu ministrem być! on tu u nas niewidzialnie wszystkiem kieruje, to jego sprawa. Dyplomata, mosanie! Ukartował tak, że wszystko się niby najnaturalniej złożyło i sprężyn tajemnych ani widać. Ja jego znam. Polityk, jakich mało. Nie można powiedzieć, szambelan ma rozum wielki, ministerjalny. Generał nasz poczciwy też niełada człek; ale ks. sufragan, to orzeł familji. Bez niego byśmy już pono dawno cienko śpiewali. To jego robota, i zaraz znać, bo rozumna i jak z płatka.

Wieczorem już czekano trochę na zapowiedzianych gości, bo konie rozstawne i ze dworu i od Żurbów zostały wysłane do zabielskich karczem. Lecz nim jeszcze hrabia z córką nadjechał, niecierpliwy generał, najwyższy pocztowe konie, uprzedził ich o godzinę. Nie zachodząc do siebie nawet, pospieszył do szambelana, który w swem krześle ubrany, wypudrowany, wyświeżony, nie okazując niecierpliwości, ciągle wszakże spoglądał na zegarek. Bracia przywitali się uściskiem.

— Mój Hugonie, Bóg ci zapłać; ale powiedz-że mi, jak to tam wygląda? — zaczął szambelan.

— A no, nieźle, wcale nieźle — szybko odpowiedział generał; —byle Robert miał rozum, może się coś dobrego ułożyć. Ja nie lubię zbyt pięknych kobiet, nadto się kochają w sobie. Hrabianka wcale brzydką nie jest, piękną też nie; delikatna, trochę sztywna, znać maniery od guwernantki Angielki nabrała, lecz to się rozkrochmali. Ojciec choć do rany przyłożyć.

— Toć go znamy — przerwał szambelan.

— Znaliśmy go młodym człowiekiem, a wyrósł na dobrego, potulnego służkę ukochanego dziecięcia. Za nos go wodzą, jak chcą. Ale to dobrze, to bardzo dobrze — dodał optymista. — Zrobi zawsze, co mu córka każe. Wszystko zależy od tego, jak się Robert znajdzie i spodoba. Z Angielką trzeba bardzo zręcznie postępować dla osiągnięcia celu.

To mówiąc i uścisnąwszy brata, generał poszedł się przebrać, bo zamierzał także wystąpić paradnie, i gdyby to nie było śmiesznością, byłby

Szambelan, lada chwila spodziewając się już przybycia gości, wyszedł do sali i siadł w fotelu, kaząc prosić Roberta do siebie. Obawiał się bardzo z jego strony lekceważenia lub zaniedbania. Robert wszakże rozumiał swój obowiązek, przemógł niesmak i wstręt, jaki to w nim wzbudzało, i ukazał się ubrany z wielkiem staraniem, odmłodzony, piękny, tak, że go ojciec uradowany, nic nie mówiąc, uścisnął. Robertowi jakby mgła zamgliła oko, ale nie wytrysła.

Nagle zaczęły się dawać słyszeć gęsto powtarzane wystrzały z batów woźnic, którzy już przed ganek zajeżdżali, i rozruch w domu; księżniczka Stella z Antoniną przybiegła do ojca, wszedł i Zenon. Generał, prędko się przeodziawszy, powitał gości w ganku i wprowadził.

O rozgłośnem przywitaniu hrabiego z szambelanem mówić nie potrzebujemy. Oczy wszystkich przytomnych skierowane były na wchodzącą krokiem mierzonym, wyprostowaną, wystrojoną bardzo bogato i nader niesmacznie hrabiankę Alfonsynę. Żółta jej twarzyczka w tej chwili wydawała się jeszcze bardziej cytrynowa niż kiedykolwiek, jeszcze mniej przyjemna. Była widocznie pomieszaną. Za nią idąca miss Burglife, im bardziej czuła wielkość książęcego domu, który jej przypominał angielskich lordów przypominał, tem się spinała bardziej, aby okazać się obojętną i niewzruszoną. Ubrała się też, jak wychowanica jej, w sposób zdumiewający i straszliwy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

niej wycieczce posłów lewicowych do Rosji. Koncepcja ta trafiła na sprzeciw wśród samej Niezależnej Partji Chłopskiej, jakkolwiek trzeba stwierdzić, iż różnicy programów między obu grupami niema, gdyż obydwie stoją na stanowisku klasowo-chłopskiem, wysuwają hasło chłopsko-robotnicze i są za wywłaszczeniem ziem bez odszkodowania.

O emigrację sezonową do Niemiec.

Wobec głosów prasy niemieckiej, oraz interpelacji demokratów w sprawie polskich robotników sezonowych, donoszą, że łączenie sprawy emigracji polskich robotników sezonowych do Niemiec z kwestją osiedlania się Niemców w Polsce, pozbawione jest wszelkich podstaw. Przy emigracji robotników polskich do Niemiec chodzi wyłącznie o przyjazd pewnej ilości robotników rolnych w interesie niemieckiej produkcji rolnej, i to na czas ograniczony.

Przyjazd robotników rolnych do Niemiec odbywa się z uwzględnieniem niemieckiego rynku pracy, gdyż rząd niemiecki ustala rok rocznie cyfrę robotników zagranicznych, mogących znaleźć zatrudnienie w Niemczech i stara się rokrocznie o to, by cyfrę tę sprowadzić do minimum.

Kwestię osiedlania się Niemców w Polsce uregulować dopiero może traktat handlowy polsko-niemiecki.

Groźba Niemców.

Prasa niemiecka omawia w dalszym ciągu sprawę stałego miejsca dla Niemiec w Radzie Ligi Narodów. „Tägliche Rundschau" pisze, że w razie, gdyby Niemcy zostały przyjęte już obecnie, przyznanie im jednak stałego miejsca w Radzie Ligi miałoby być odroczone, albo w razie, gdyby Rada Ligi miała ulec reorganizacji, którą Niemcy uważaliby za krok nielojalny względem siebie, to wówczas rząd niemiecki wycofałby swe podanie o przyjęcie do Ligi Narodów.

W Tyrolu wykryto niemiecką organizację zamachowców.

Władze włoskie wpadły niespodzianie na trop szeroko rozgałęzionego spisku wśród ludności niemieckiej w Tyrolu, organizowanej potajemnie przez agentów Ehrhardta i Rossbacha. Agencja Stefaniego mówi wyraźnie o przygotowanym zamachu i przytacza liczne dowody, wskazujące na to, że agenci zagraniczni, przybyli z Austrji, Bawarji i Niemiec, pourządzali po różnych miejscowościach składy broni, amunicji i innego materjału wojennego. W miejscowości Lavazone znaleziono ogromne zapasy dynamitu, prochu i kilkanaście karabinów maszynowych. Śledztwo wykazało, że do miejscowości tej przybywali kilkakrotnie emisarjusze z Monachjum, przygotowujący powstanie. Upewniali oni ludność tamtejszą, że może liczyć na poparcie i pomoc aktywną organizacji orgeszowskich. Dotychczas aresztowano w związku z wykrytym spiskiem 150 osób.

Nowy Prymas Belgji.

Watykan obrał na następcę po zmarłym kardynale Mercier na stanowisko Arcybiskupa Malines i Prymasa Belgji monsignora Ernesta Van Roey, wikarego generalnego archidjecezji Malines.

Monsignor Van Roey był mianowany w 1909 roku prałatem domowym Ojca św., a następnie jednym z wikarych generalnych kardynała Merciera, którego archidjecezja obejmuje prowincje Antwerpji i Brabantu z biskupstwami w Lowanjum, Tournay, Bruges, Gandawie i Namur; z tych trzy ostatnie utworzone były jednocześnie z arcybiskupstwem Malines w maju 1559 roku.

Watykan a Sowiety.

Z Moskwy donoszą, że w najbliższym czasie ukaże się dekret rządu, regulujący stosunek Sowietów do Watykanu. Rokowania z Watykanem przeprowadził ambasador sowiecki w Rzymie. Sowiety zgodziły się na przyjazd do Rosji misji katolickich, odmówiły natomiast wydania mienia Watykanu zagarniętego w Rosji w dniach rewolucji.

Wycieczka poselska do Rewla.

Wycieczka parlamentarzystów polskich do Rewla odbędzie się między 21 a 26 b. m. Wezmą w niej udział przedstawiciele wszystkich ugrupowań sejmowych. Między innemi zapowiedziany jest udział wicemarszałka Dębskiego i posła Niedziałkowskiego. Wycieczka ma charakter rewizyty parlamentarzystów estońskich i została wyznaczona w ten sposób, aby parlamentarzyści polscy mogli uczestniczyć w obchodzie estońskiego święta narodowego, które wypadnie w dniu 24 b. m., co uwidacznia serdeczny charakter wycieczki.

Robotnicy pobili studentów.

W piątek wieczorem powtórzyły się znów w Warszawie wypadki krwawego zajścia między strajkującemi robotnikami garbarni a studentami. Na opuszczających gmach fabryki akademików w odległości kilku metrów od fabryki tłum robotników rzucił się, zatrzymując auto brezentowe, które wiozło studentów. Kilku z auta wywleczono i dotkliwie poraniono. Na widok policji napastnicy rozbiegli się. Gmach fabryki jest w dalszym ciągu obstawiony policją.

Zawieszenie „Posener Neueste Nachrichten".

W dniu 12 b. m. zawieszono wydawnictwo, wychodzącego w Poznaniu dziennika niemieckiego „Posener Neuste Nachrichten". W miejsce zwykłego wydania, wyszedł w piątek tylko skrawek z nagłówkiem, iż zawiesza się wydawnictwo z powodu trudności finansowych.

W Kaliszu aresztowano 42 osoby.

Do Kalisza wyjechali prokurator Sądu Apelacyjnego Huebner i inspektor Min. Spr. Wewn. Maćkiewicz, celem nadzorowania śledztwa. Do tego czasu aresztowano 42 osoby, które oddano do dyspozycji władz sądowych.

O wywóz zboża.

Ustawa o zabezpieczeniu podaży artykułów powszechnego użytku daje uprawnienia Radzie Ministrów w sprawie regulowania wywozu zbóż chlebowych, obrotu handlowego, przemiału i wypieku oraz cen.

Obecnie ministerjum spraw wewnętrznych zwróciło się do wojewodów z poleceniem wydania opinji, które z tych uprawnień należy przedewszystkiem wyzyskać.

Pożądaną jest rzeczą, aby i organizacje prywatne, tak handlowe, jak i społeczne zechciały również w tej sprawie głos zabrać.

Ruch faszystowski w Grecji.

„Chicago Tribune" donosi z Aten, iż zaczął się tam ostatnio rozwijać ruch, zbliżony do ruchu faszystowskiego we Włoszech. Organizacja ta powołana została do walki z komunizmem i posiada silniejsze oparcie w Macedonji, oraz w większości miast greckich, w szczególności zaś w Salonikach. Obok programu antykomunistycznego, faszyzm grecki podkreśla także moment narodowy.

Wiadomości z bliska i daleka.

Toruń dnia 15 lutego 1926 r.

Poniedziałek dnia 15 lutego Faustyna m.
Wschód słońca $7.^{20}$. Zachód słońca $17.^{10}$.
Wschód księżyca $8.^{57}$. Zachód księżyca $20.^{59}$.
Wtorek dnia 16 lutego Julijanny p.
Wschód słońca $7.^{18}$. Zachód słońca $17.^{12}$.
Wschód księżyca $9.^{20}$. Zachód księżyca $21.^{19}$.

* **Teatr Miejski.** Dziś w poniedziałek teatr nieczynny. Jutro, we wtorek premjera opery Verdi'ego „Aida".

* **Pies pokąsał** 3 letnią córeczkę p. Kwiatkowskiej zamieszkałej przy koszarach Piłsudzkiego.

* **Wykaz urzędników, podległych Województwu Pomorskiemu.** Urząd Wojewódzki 147 urzędników, I instancje 216 urzędników — razem 365 urzędników. Z tej liczby przypada na wydział: a) Ministerstwa spraw Wewntęrznych 207, b) Ministerstwa Robót Publicznych 56, c) Min. Pracy i Opieki Społecznej i Wyższy Urząd Ubezpieczeń 21, d) Min. Przemysłu i Handlu 6, e) Min. Rolnictwa i Dóbr Państw. 47, f) Min. M. S. W. Generalna Służba Zdrowia 26 — razem 363 urzędników. Policja Państwowa: oficerów 47, urzędników cywilnych 17, funkcjonarjuszy niższych1281.

* **Z targu.** Na ostatnim targu płacono za funt masła 2.30—2.50, za mendel jaj 2.20—3.00 zł.

* **Stacja ogierów państwowych.** Z Państwowego Stada Ogierów Starogard wyszło 146 ogierów państwowych na punkty rozpłodowe we wszystkie powiaty Pomorza. W powiatach: brodnickim, lubawskim i wąbrzeskim są stacje ogierów państwowych w następujących miejscowościach:

W lubawskim powiecie: w Czachówkach 2 ogiery, w Marjanowie 3 ogiery.

W brodnickim powiecie: w Brodnicy Zamek 3 ogiery, w Mileszewach 3 ogiery, w Najmowie 1 ogier, w Jajkowie 1 ogier, w Komorowie 1 ogier.

W wąbrzeskim powiecie: w Pluskowęsach domena 3 ogiery, w Wałyczu 3 ogiery.

W działdowskim powiecie: w Narzyniu 3 ogiery, w Skurpniu 3 ogiery.

Bliższe objaśnienia i opisy ogierów są w Orędownikach Powiatowych i w „Kłosach".

* **Samobójstwo** popełnił dn. 10 b. m. niejaki Heise, mieszkający przy ul. Olbrachta, pozbawiając się życia wystrzałem z rewolweru. Powód samobójstwa nieznany. H. liczył 45 lat.

* **Odznaczenie.** Pan Prezydent Rzeczypospolitej nadał złoty krzyż zasługi b. komendantowi policji państwowej województwa pomorskiego p. inspektorowi Rudolfowi Wizimirskiemu za zasługi położone na polu organizacji policji.

* **Konsul niemiecki w Toruniu.** Pan Prezydent Rzeczypospolitej udzielił exequatur p. dr. Ernestowi Pochhauserowi, konsulowi republiki niemieckiej na obszar województwa pomorskiego z siedzibą w Toruniu.

* **Kwesta dla bezrobotnych.** Dnia 24 i 25 b. m. od godz. 2—5 po poł., po wszystkich ulicach miasta Torunia będą jeździć wozy i zbierać dary w odzieży, bieliźnie i obuwiu, dla bezrobotnych.

Przy każdym wozie będzie jedna z pań z Sekcji Komitetu Obywatelskiego, a 4 wydelegowane osoby, zaopatrzone w opaskę ze stemplem Magistratu na ramieniu, będą chodzić po domach i zbierać dary.

Mamy gorące przeświadczenie, że Obywatelstwo toruńskie pójdzie ręka w rękę z Komitetem Wykonawczym i nie pozostanie obojętne dla tak ważnej akcji. Przewlekła zima, stale szerząca się epidemicznie grypa dają we znaki warstwom posiadającym, a cóż dopiero tym biedakom, którzy nie mają się nawet czem okryć. Do was Matki-Polki apelujemy, nie pozwólcie ginąć tym biedactwom bezbronnym. Przy dobrych chęciach zawsze się w domu coś znajdzie, a więc przejrzyjmy naszą garderobę, buciki i bieliznę i odłóżmy coś dla rodzin bezrobotnych.

Ofiarodawców prosi się, ażeby na wyżej wymienione dnie, zechcieli karteczką zawierającą nazwisko ofiarodawcy i spis ofiarowanych rzeczy.

Sekcja Pań Komitetu Ob. Pom. dla bezrobotnych:
W. Wachowiakowa, przewodnicząca. J. Buszczyńska, sekretarka.

* **Komunikat Zw. Obr. Kresów Zachodnich.** Dnia 29 stycznia r. b. ukazało się w n-rze 23 „Monitora Polskiego" obwieszczenie prezesa Głównego Urzędu Likwidacyjnego o przymusowej sprzedaży VIII serji osad likwidacyjnych z Województwa Pomorskiego. Jak i przy poprzednich serjach podejmuje się Związek Obrony Kresów Zachodnich bezinteresownego pośrednictwa i udziela wszelkich informacyj, dotyczących warunków starania się o przyznanie osad. Spis osad jest do przejrzenia w biurze Okręgu Pomorskiego Z. O. K. Z. oraz we wszystkich oddziałach powiatowych na Pomorzu. Termin składania wniosków za pośrednictwem Z. O. K. Z. w Toruniu upływa dnia 25 b. m.

Dyrekcja Okręgu Pomorskiego Związku Obr. Kresów Zach., Toruń, Franciszkańska 14, tel. 3—20.

(Wykaz osad likwidacyjnych jest umieszczony w nr. 17 i 18 „Ziemi Pomorskiej".)

* **Chełmża.** (Zmiana posiadłości.) Tutejszy obywatel, mistrz garncarski, p. Zarzycki nabył drogą kupna dom mieszkalny przy Rynku Garnc. za 5.000 zł. od handlarza i rzeźnika p. Domżalskiego.

* **Chełmno.** (Zebranie Sejmiku powiatowego.) Zebranie odbyło się dnia 28. I. 1926, a poprzedziła je uroczysta msza św. w kościele parafjalnym w Chełmnie, gdzie od stóp ołtarza przemówił do zgromadzonych w kościele członków sejmiku, wskazując na ich obowiązki, proboszcz tamtejszy ks. dz. dr. Rogalla. W zebranu wzięli udział wszyscy członkowie Sejmiku w liczbie 31.

Najważniejszym przedmiotem na porządku obrad były wybory do Wydziału Powiatowego. Wniesiono 3 listy kandydatów, a mianowicie: 1. listę zrzeszenia gospodarczego wraz z N. P. R., 2. listę miejską, 3. listę połączoną P. S. L. „Piasta" i P. P. S. Wybory dały następujący wynik: 1. lista zrzeszenia gospodarczego uzyskała 12 głosów, i weszli z niej do Wydziału pp. T. Mueller z Linówca i St. Hartle z Lipienka; 2. lista miejska uzyskała 6 głosów, i wyszedł z niej do Wydziału p. burmistrz Zawadzki; 3. lista P. S. L. i P. P. S. uzyskała 13 głosów i weszli z niej do Wydziału pp. Patuła z Kiełp, Kampert z Kornatowa i Hojak z Chełmna. X.

* **Kowalewo.** (Sprawa p. Łomakina.) Sąd powiatowy w Toruniu na rozprawie w dniu 6 b. m. skazał p. Łomakina z Aleksandrowa kuj. za obrazę p. Puciaty, aptekarza z Kowalewa na 300 zł. grzywny lub 30 dni więzienia, na zapłacenie kosztów postępowania. Wyrok jeszcze nie stał się prawomocnym, ponieważ skazany zgłosił odwołanie.

* **Wąbrzeźno.** (Odznaczenie p. starosty.) Prezydent Rzeczypospolitej nadał złoty krzyż zasługi p. dr. Józefowi Szczepańskiemu, staroście powiatu wąbrzeskiego, za zasługi, położone na polu pracy społecznej.

* **Brodnica.** (Śmierć dwóch chłopców pod lodem.) W ubiegły czwartek nad wieczorem wybrało się 2-ch braci Tadeusz i Henryk Bąkowscy (lat 12 i 14, uczni tut. gimnazjum) z saneczkami na lód na jezioro Niskiego Brodna. Nie zważając na grożące im niebezpieczeństwo, weszli na lód i zaczęli się ślizgać, przyczem oboje utonęli. W tym samem miejscu utopił się przed kilku tygodniami kolejarz Nagoszewski. W piątek rano zwłoki obu nieszczęśliwców wraz z saneczkami wydobyto.

* **Brodnica.** (Wędrująca igła.) Bardzo ciekawy wypadek, który warto zanotować, wydarzył się pani B. w Brodnicy (ul. Kopernika). Przed 26 laty pani B. przechodziła operację na nerki. — W bandażach widocznie znajdować się musiała igła, która weszła pani B. w ciało, dokuczając jej przez długi czas potem. Sądząc, że kłucie pochodzi z bólów po operacji, pani B. na objawy te nie kładła wielkiej wagi. Dopiero przed kilku dniami, kiedy igła po 26-letniej wędrówce zeszła w nogę

poniżej uda i na zewnątrz ciała pokazało się zapalenie, pani B. udała się do lekarza, który z łatwością ją wydobył.

* **Ostrowite**, pow. chojnicki. (Misja.) Od 17 do 25 b. m. odprawi się dla tutejszej parafji misja św. Przewodnikami będą ojcowie franciszkanie z Poznania.

* **Kłodnia**, pow. chojnicki. (Zgon zasłużonego obywatela.) Dnia 9 bm. zmarł jeden z wielkich synów Ojczyzny, śp Ignacy Junosza Kliński z Kłodni. Zmarły znany był z czasów panowania Prusaków na Pomorzu jako nieustraszony bojownik o wzniosłe idee polskię, walczył niestrudzenie z zachciankami germanizatorskiemi landratów pruskich, wlewał ducha szczerze polskiego w lud okoliczny, będąc znany jako nieustraszony Polak i niósł oświaty kaganiec między lud. Cześć jego pamięci!

* **Bączek**, pow. kościerski. (Złote gody). Gospodarz Teofil Rogaczewski z swą małżonką Dorotą z Malachowskich, obchodzili 18 stycznia b. r. 50 letni jubileusz małżeństwa. Mszą św. na intencję jubilatów odprawił ks. prob. Zakryś. W uroczystości brali udział liczni krewni i bliscy znajomi. Jubilaci cieszą się czerstwem zdrowiem. Pp. Rogaczewskim życzymy by siędoczekali godów djametowych. Życzliwy.

* **Janin**, pow. kościerski. (Złoty jubileusz małżeński). Pp. Augustynostwo Lipscy obchodzili w miesiącu styczniu r. b. złote gody małżeństwa w gronie krewnych i znajomych przy najlepszem zdrowiu. Pp. Lipskim ślemy serdeczne życzenia zdrowia i by się doczekali godów djamentowych. Znajomy.

* **Skarszewy.** (Szajka złodziei w rękach policji.) 3 osobników grasujących w powiecie od dłuższego czasu, została ujęta przez policję w chwili, gdy chciała przekroczyć granicę, ażeby skradzione rzeczy sprzedać w Gdańsku. W plecakach złodziei znaleziono m. in. 16 oskubanych kur, które przeważnie zostały skradzione w Liniewie.

* **Więckowy.** (Ślub). W kościele parafjalnym w Pogódkach pobłogosławił ks. prob. Zakryś związek małżeński pomiędzy panną Jadwigą Brzoskowską córką znanego działacza i prezesa Kółka Roln. z Więckow, a panem Wąsem z Junkrów. Licznych krewnych i znajomych podejmował ojciec panny młodej, p. Teodor Brzoskowski. P. B. cieszy się pełnem zaufaniem i poważaniem, czego dowód, że przybyło 4 księży i to ks. kan. Wojciechowski, ks. prob. Krug, ks. prob. Zakryś i ks. wikary Stawicki. Młodej parze Szczęść Boże! K.

* **Gdynia.** Rada Ministrów na posiedzeniu 10 b. m. uchwaliła projekt rozporządzenia, zezwalającego gminie wiejskiej Gdynia na rządzenie się pruską ordynacją miejską.

* **Cieszyn.** (Jadąc motocyklem zgubił żonę.) Przed kilku dniami wybrał się p. K. z Czeskiego Cieszyna motocyklem na polską stronę. W drodze powrotnej usadowił swą żonę z tyłu siedzenia na dorobionem siodełku, przymocowanym mocnym sznurem do motocyklu. Kiedy minął Skoczów i dojeżdżał do Ogrodzonej, próżna snać niewiasta wyjęła z torebki pomadkę, by pomalować sobie usta, lecz zanim zdążyła podnieść ją do ust, siodełko oderwało się, to też kobiecina znalazła się wraz z niem na ziemi.

P. K. zdziwił się wprawdzie, że motocykl tak daleko dalej pędzi, atoli przypisywał to dobrej marce motoru i nie domyślając się mimowolnej za nim tragedji, pędził dalej.

Kiedy dojechał do mostu granicznego w Cieszynie z przerażeniem skonstatował swoją cenną zgubę, to też nie namyślając się wiele, popędził z powrotem do Skoczewa. Tu zasięgając na prawo i lewo wiadomości o swej stracie dowiedział się, że widziano jego kulejącą wskutek upadku połowicę w Ogrodzonej. W Krasnej znalazł dopiero swą zgubę, to też po krótkiej, ale energicznej wymianie słów grożącej późniejszemi jeszcze gromami, wsadził znów na nieszczęśliwe siodełko i pojechał w kierunku domowych pieleszy.

Lista osób, które nadesłały trafne rozwiązanie zagadki kolendowej.

(Dokończenie.)

161) Stefanowska Zofja z Gościcina, 162) Stawińska Klara z Małej Osówki, 163) Świniarski Alojzy z Krzemieniewa, 164) Świdecki Leon z Kruszyny, 165) Szuta Jan z Kościerzyny, 166) Szczygiel Tomasz z Lipinek, 167) Szulcówna Janina z Niem. Łąk, 168) Szreiber Alfons z Sólnówka, 169) Siuda A. z Świekatowa, 170) Śliwińska Janina z Pomyji, 171) Stefański Jan z Klamer, 172) Szczepanek Konst. z Łopiennicy, 173) Tomaszewski Alfons z Lubiewa, 174) Tułodziecki Józef z Zembrza, 175) Tutlewska Br. z Sulnówka, -76) Tuszyński Józef z Olkiewicz, 177) Toborczyk Brunon z Borowego Młyna, 178) Westfal Jan z Głowczewic, 179) Wegnerówna Stanisława z Stobna, 180) Wierciński z Sugajna, 181) Winowiecki Franciszek z Tuszyny, 182) Witulski Piotr z Sokolejgóry, 183) Wilczyńska z Mlewa, 184) Wilant Bolesław z Małego Mędromierza, 185) Wielewski Wład. z Wiela, 186) Wilewska A. z Jeżewa, 187) Witkowska Gertruda z Małych Radowisk, 188) Wojnowski Stanisław z Podgórza, 189) Wołoszyk Antoni z Starej Kiszewy, 190) Wordziński Antoni z Piecewa, 191) Wutkowska Ludwika z Szynwałdu, 192) Zawadzki Bronisław z Szl. Kruszyn, 193) Zabłoński z Janówka, -94) Zagierski Fr. z Stążek, 195) Zdrojewski Jan z Wielkich Radowisk, 196) Ziółkowska Władysława z Wielkich Bałówek, 197) Zmuda Trzebiatowski z Parszczenicy, 198) Żołądkówna Agnieszka z St. Polaszek, 199) Żurkówna z Skąpego, 200) Żurek z Morzeszczyna.

Ostatnie wiadomości.

Widoki Polski uzyskania miejsca w Radzie Ligi.

Prasa niemiecka, występująca przeciwko przyznaniu Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi, nagle spuściła z tonu. I tak „Berl. Tagebl.“ z kwaśną miną pisze, że Anglja narazilaby się na zatarg z Francją, gdyby nadal sprzeciwiała się przyznaniu Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi.

Nominacja min. Barlickiego.

W sobotę p. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał nominację pos. Norberta Barlickiego na min. robót publicznych. Min. Barlicki będzie członkiem komitetu politycznego i ekonomicznego ministrów.

Mianowania.

W kołach sądowych nastąpi szereg nominacyj i przeniesień. Dr. Agenor Frendel, prezes senatu sądu apelacyjnego w Toruniu, został mianowany wiceprezesem tego sądu. Teodor Stapf, sędzia sądu apelacyjnego w Toruniu, został mianowany prezesem senatu tegoż sądu. Były min. Smólski został mianowany notarjuszem przy wydziale hipotecznym sądu okręgowego w Lublinie.

Wykrycie gniazda szpiegowskiego na Śląsku.

Władze polskie w Katowicach stwierdziły, że w łonie organizacji niemieckiej „Volksbund“ uprawiano szpiegostwo. Konsul niemiecki w Katowicach był, jak stwierdzono, wspólnikiem i poplecznikiem szpiegów. Dotychczas aresztowano przeszło 20 osób, które bez wyjątku posiadają obywatelstwo polskie. Cały **szereg** osób, skompromitowanych w śledztwie, zbiegł do Niemiec. Między innymi aresztowano inspektora niemieckiej szkoły powszechnej, Dudka, który działał wśród roboników.

Ujęcie groźnego bandyty.

Wczoraj w Łodzi ujęto na jednej z najruchliwszych ulic niebezpiecznego bandytę Al. Marskowskiego, który skradł automobil i dokonywał licznych, śmiałych napadów w Łodzi i okolicy.

Zakończenie strajku w Zagłębiu.

Strajk w Zagłębiu Dąbrowskiem skończył się z chwilą zejścia do kopalni nocnej zmiany górników. Wczoraj praca w Zagłębiu odbywała się zupełnie normalnie.

Stan oblężenia w Rosji.

Z powodu coraz częstszych napadów bandyckich na pociągi w Rosji — sowiety wprowadzają na kolejach stan oblężenia.

Obowiązywać będą ostre przepisy stanu wyjątkowego, według których sprawcy zamachów podlegać będą sądom doraźnym i po stwierdzeniu winy zostaną na miejscu rozstrzelani.

Urzędowo stwierdzono, że w ostatnim czasie, to jest w ciągu trzech miesięcy, wykonano przeszło dwa tysiące bandyckich napadów na kolejach rosyjskich, przyczem bandyci zrabowali 5 miljonów rubli w złocie.

Kurs dolara:

Dolar w Warszawie 7.42½, tendencja utrzymana.

Dział gospodarczy.

Wyroby specjalne Polskiego Monopolu Tytoniowego.

Ukazały się w obiegu wyroby specjalne Polskiego Monopolu Tytoniowego: 1) papierosy „Triumf“ w opakowaniach kartonowych po 20 sztuk w cenie 2,80 zł. za pudełko, 2) tytonie do papierosów „Hercegowina“ i „Pursiczan“, o cięciu równoległem w pudełkach blaszanych, zawierających po 100 gramów tytoniu w cenie 12 zł. za pudełko. Tytoń „Pursiczan“ jest łagodniejszy w smaku, zaś „Hercegowina“ nieco mocniejszy.

Wyroby te sprzedają sklepy monopolowe w Warszawie, ul. Nowy Świat 57 i ul. Traugutta 2, w Bydgoszczy ul. Dworcowa, w Katowicach, ul. 3-go Maja, w Krakowie, ul. Sławkowska, we Lwowie, ul. Romanowicza, w Poznaniu, ul. Kantaka i w Wilnie, ul. Jagiellońska.

W Łodzi, Krynicy i Zakopanem sprzedaż tych wyrobów odbywa się u koncesjonowanych sprzedawców, którzy uzyskali koncesję na sprzedaż wyrobów specjalnych Polskiego Monopolu Tytoniowego.

ZIEMIOPŁODY:

Poznań, dnia 13 lutego 1926 r.

Warunek: Handel hurt. tr. st. zał. ładunki wag., dost. zaraz za 100 kg. w złotych.

Żyto 18,25—20,25; Pszenica 32,00—34,00; Owies 19,25—20,25; Jęczmień 19,00—20,00; Jęczmień wyborowy 21,00—23,00; Mąka żytnia 70% z workami 31,25—32,25; Mąka żytnia 65% 32,75—33,75; Mąka pszenna 65% 52,00—5500; Otręby żytnie 13,25—14,25; Otręby pszenne 15.00—16,00; Groch polny 28,00—29,00; Groch victoria 35,00—39,00; Seradela 21,00—24,00; Łubin żółty 16,00—18,00; Łubin niebieski 1300—1500; Płatki ziem. 13,00—14,00; Wytł. buraczane suszone 9,00—10,00.

Kwit

Niniejszem zamawiam na miesiąc marzec 1926 wychodzącą w Toruniu 3 razy tygodniowo

„ZIEMIĘ POMORSKĄ“

(daw. „Przyjaciel Rolnika“)

z odnoszeniem w dom za 99 gr.

Imię i nazwisko: ....

Miejscowość: ....

Pokwitowanie pocztowe

Sumę 99 gr. za „Ziemię Pomorską“

z odnoszeniem w dom odebrałem.

dnia 1926

Urząd pocztowy

Nakładem Pomorskiego Zakładu Wydawniczego. — Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu. — Za redakcję odpowiada Władysław Kłosowski.